

534
D. 29 Stywnia 1865.

O moją biedną Mamę
zmarłą Mamę bardzo, bardzo. Ale
bardzo Mama młoda, ja też,
przynękam to Mami
przynękam nie serwac ani
jednym słowem, byle Mama i
Cesia się mi martwiły i były
spokojne o mnie. Wtedy ~~jest~~
mama jest bardzo chora, woda
puchlina, um épanchement
de la pleure

Stranowa Pani Hrabino,

Opieram w tej chwili, ad

Kochanej Pani Generalowej ^{potemni} sady
 list ten dokonaj - i doniesi
 mi w tej chwili t.j. o godzinie
 4tej spotkaniu, S. Peter rauland
 troszkę polepszenie u naszego
 biednego kochanego Władzki
 a nie widział go tylko 5 godzin,
 S. Rousseau, takie mać 2000,
 "je ne despire pas" - a wiec i
 my miujmy nadziej, ze Pan
 Bog, miłosierny, nie resnuai
 jego kochanych nadziow.
 Budaent jest wrotem ciepli,
 wosci w tej chorobie - ze co
 tez waznosc - odbine szast naj

wiesz - bo S. Perasa, ktory go
 moie cathium urdrowi - kudz
 ma Kigor Perad, ktory juz go
 kilka razy odwiedzil w tej cho
 robie, powiedzial driscij, ze
 ma przyniesi S. Perasa, tak
 zij nieborackowi mytomiczita
 tran, ze wryetthick - sadziej
 przyla. - Pani i Pan Juont
 sz masnie jak rygle - i sz
 szago mejs nadziej ze tu do
 to co borie de driska; sta
 nikt najlepszem.
 Drugie drisci i Tacki Najszpary
 sz dazyci rdrowe - sadrimy na
 dote jak szermie, bezro mi
 jest przybro ze nie moge

